

# Kradzieże katalizatorów wciąż aktualnym problemem

Data publikacji: 4.06.2021 9:15

Złodzieje nie próżnują, a w ostatnim czasie ich łupem coraz częściej padają katalizatory. Jest to spory problem, ponieważ katalizator jest jednym z warunków, jakie musi spełnić pojazd, aby legalnie poruszać się po drodze.

*zdjęcie poglądowe /pixabay.com*

W maju policja w powiecie cieszyńskim odnotowała jedno zgłoszenie kradzieży katalizatora, jednak część osób nie decyduje się zgłosić tej sprawy na policję. Dlaczego? Ponieważ czasem długo nie zdajemy sobie sprawy, że padliśmy ofiarą kradzieży. Katalizatory mogą zostać skradzione w różnych miejscach. Na parkingu pod blokiem, czy też w niepewnym zakładzie mechanicznym. Możliwości jest wiele, a część osób może nawet nie zdawać sobie sprawy z braku katalizatora w pojeździe. Dlaczego? Ponieważ, jeżeli złodziej miał więcej czasu i „załatał” dziurę w układzie wydechowym, osoba, która nie spotkała się wcześniej z problemem może nie mieć podejrzeń.

Problem pojawia się w przypadku badania diagnostycznego lub kontroli policyjnej - ***W przypadku kontroli drogowej i podejrzenia niesprawności pojazdu (widoczne uszkodzenia, niepełne wyposażenie itd.) policjant jest uprawniony do zatrzymania dowodu rejestracyjnego i skierowania pojazdu na dodatkowe badanie techniczne. Pracownicy stacji diagnostycznej wykorzystując specjalistyczny sprzęt, sprawdzą ponownie stan techniczny pojazdu, w którym stwierdzono usterki. Uprawnienie funkcjonariuszy policji do zatrzymania dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego) kierującego, zostało określone w art. 132 Ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zatrzymanie tego dokumentu ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez eliminację z niego pojazdów, które stwarzają zagrożenie dla innych jego uczestników, z uwagi na swój stan techniczny. Zgodnie z przepisami policjant ma obowiązek zatrzymać dowód rejestracyjny m.in. w sytuacji, gdy zatrzyma dowód rejestracyjny w razie stwierdzenia lub uzasadnionego przypuszczenia, że pojazd zagraża bezpieczeństwu, zagraża porządkowi ruchu, czy też narusza wymagania ochrony środowiska (np. dziurawy tłumik, brak katalizatora). W tym wypadku dowód zatrzymywany jest bezterminowo, do momentu usunięcia usterki. Nie ma możliwości udzielenia zezwolenia na używanie pojazdu po zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego kierowcy, którego dowód został zatrzymany z powodu zagrożenia bezpieczeństwu. Po zatrzymaniu dowodu rejestracyjnego za naruszenie norm ochrony środowiska - bez względu na to, czy chodzi o wycieki, czy o przekroczenie norm spalin - taki pojazd dalej nie pojeździe. Z miejsca kontroli może być jedynie odwieziony na lawecie lub odholowany. Poza zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego kierowca, może liczyć się z mandatem nawet do 500 zł-*** tłumaczy asp. Krzysztof Pawlik, Oficer Prasowy cieszyńskiej KPP.

Czy przed kradzieżą można się jakoś uchronić? Przede wszystkim należy parkować w bezpiecznych miejscach. Bezpiecznych, czyli takich, gdzie złodziej będzie się obawiał, że zostanie nakryty - np. pod oknami, czy w zasięgu kamer monitoringu. Jeżeli po odebraniu samochodu od mechanika, czy z myjni, z której usług wcześniej nie korzystaliśmy i nie znamy obsługi, jeżeli odgłos po uruchomieniu pojazdu jest inny, niż dotychczas, warto udać się na stację diagnostyczną, w celu weryfikacji, czy katalizator wciąż się w naszym pojeździe znajduje. W przypadku zakupu pojazdu również lepiej udać się na stację diagnostyczną, aby sprawdzić, czy jest kompletny.

Kradzież katalizatora to spory problem, ponieważ ten element jest stosunkowo drogi. Jego cena waha się od kilkuset, do nawet kilku tysięcy złotych, a bez niego, samochodem jeździć nie możemy.